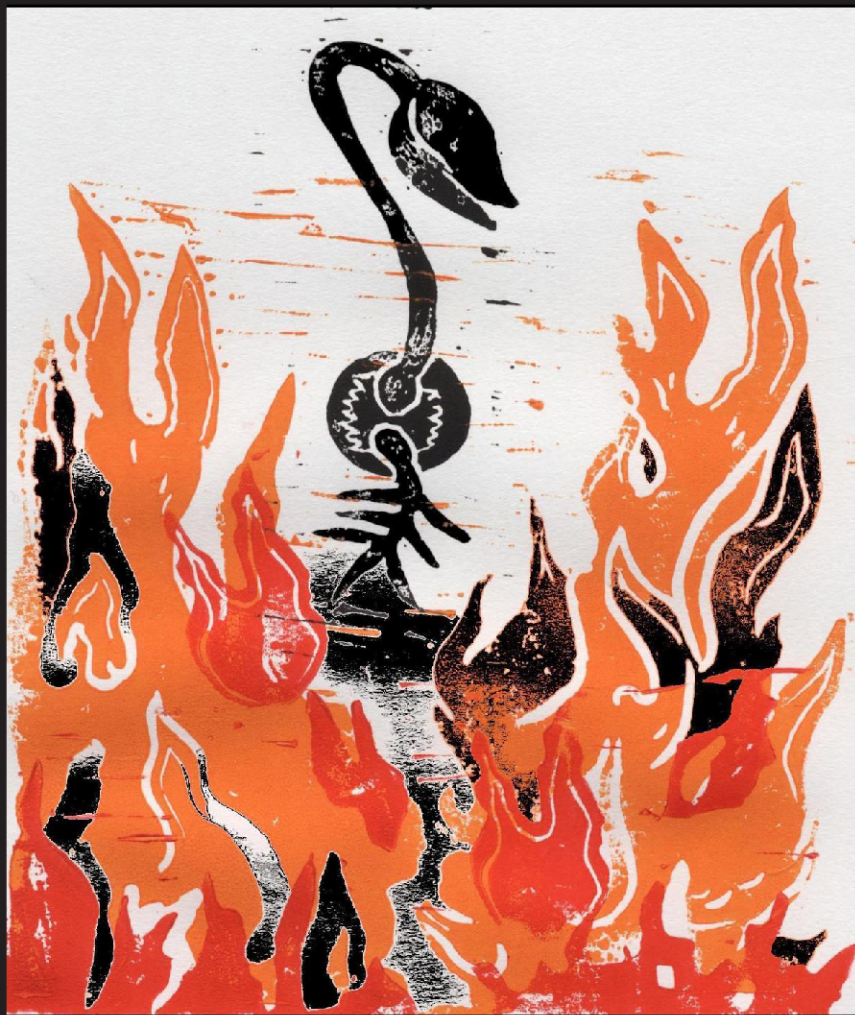


SIE II CZERWCA

MIEDZYNARODOWY DZIEŃ SOLIDARNOSCI Z MARIUSEM



KRAJOBRAZ SIE ZMIENIA

MASONEM I DŁUGOLETNIAMI WIEZNIAMI ANARCHISTYCZNYMI

Się 11 czerwca



Międzynarodowy
Dzień Solidarności z
Mariusem Masonem i
długoletnimi więźniami
anarchistycznymi



2025



*Krajobraz się
zmienia*

Wraz z nadejściem wiosny ponownie zbliża się 11 czerwca — Międzynarodowy Dzień Solidarności z Mariusem Masonem i długoletnimi więźniami anarchistycznymi. Obchodząc ten dzień, skupiamy uwagę na Mariusie i innych więźniach anarchistycznych, którzy z powodu długich wyroków są zagrożeni zapomnieniem. Jednocześnie nieustannie zastanawiamy się, jak podkreślić, że więźniowie oraz walka przeciwko systemowi więziennictwa są integralną częścią naszej drogi ku wolności.

Więzienie od dawna posiada potencjał buntowniczy i rewolucyjny. To miejsce, gdzie buntownicy mogą się spotkać, uczyć razem i organizować. Dziedzictwo historycznych buntów sprawia, że współczesne więzienia są jeszcze lepiej przygotowane do zarządzania, izolowania i tłumienia oporu. Jednak, jak wszystko inne, więzienie nie jest wszechmocne w swojej zdolności do kontroli czy tłumienia. Pomimo represji, mimo paraliżujących efektów takich jak narkotyki i przemoc instytucjonalna, więźniowie nadal innowacyjnie adaptują się, a my na zewnątrz możemy robić to samo, budując relacje solidarności i dążąc do świata bez więzień.june11.noblogs.org

W tym roku uderza nas wizja nasiona, które kiełkuje po pożarze. Czeką na ciepło i dym, by zasygnalizować, że środowisko jest oczyszczone i odpowiednie, by dać mu szansę na życie. W hiperucywilizowanym świecie, który próbował wyeliminować ogień w dążeniu do dominacji, musimy podpalić stare i wezwać do narodzin nowego życia.

W miarę jak terror dominującego porządku osiąga nowe, a przynajmniej wcześniej ukryte szczyty, zastanawiamy się, jak wzmocnić nowe ścieżki i relacje obok terenów, które od początku miały potencjał i ucieleśniały bunt. Nasze drogi będą nadal wymagać eksperymentowania, adaptacji, pomysłowości. Niech zanik starych sił nas rozpali, a nasza gotowość do przyjęcia nowych sposobów życia ożywi!june11.noblogs.org

Istnieje duma z historii anarchistów i innych radykałów spotykających się w więzieniach, mentorujących i uczących innych. Ruchy Wyzwolenia Czarnych i pokrewne w USA stworzyły ogniska radykalizacji w więzieniach, które prowadziły do momentów takich jak powstanie w Attice w 1971 roku. Przeniesienia długoletnich niepokornych więźniów prowadziły do spotkań umysłów, jak wtedy, gdy Sundiata Acoli, Joe Joe Bowen, Hanif Shabazz Bey i Ray Luc Levasseur spotkali się w Marion w Illinois. Joe Joe, na przykład, kontynuował nauczanie strategii partyzanckich długo potem. Długoletni więźniowie anarchistyczni brali udział w strajkach głodowych i pracowniczych w więzieniach na całym świecie, w tym wielu greckich towarzyszy, jak Nikos Maziotis. Chilijscy anarchiści, subwersywni i więźniowie Mapuche wspólnie piszą oświadczenia na wiele dni akcji, nie wyłączając Móniki Caballero, pozostając w kontakcie z walkami poza murami. Inspirują również opór poza więzieniem, jak widzimy w wielu akcjach przeprowadzanych w solidarności z wymienionymi towarzyszami, a ostatnio: 180-dniowy strajk głodowy Alfredo Cospito, który przed zakończeniem w zeszłym roku wywołał wiele zapalnych działań. Były również przypadki, gdy starsi więźniowie i dożywno skazani brali odpowiedzialność za masowe działania, próbując chronić innych przed dodatkowymi wyrokami i konsekwencjami.

Państwo używa więzień, aby ograniczać i powstrzymywać buntownicze jednostki, rewolucyjne projekty i organizowanie się na zewnątrz. Czasami może to przynieść odwrotny skutek, zamieniając więzienie w centrum buntu i radykalizacji. Aby dostosować się do rewolucyjnego potencjału organizowania się więźniów, nowoczesne więzienia korzystają z różnych narzędzi do kontrolowania ruchu ludzi, idei i umiejętności w celu stłumienia potencjalnego buntu. Narzędzia te obejmują nadzór — coraz bardziej technologiczny — nad jednostkami, ruchem i relacjami oraz podsycanie podziałów między klasami więźniów, skłócając ich ze sobą. Bezpośrednia przemoc fizyczna i izolacja są stosowane jeszcze bardziej swobodnie wobec sprawców problemów, rzeczników i nauczycieli. Oprócz umieszczania kogoś w izolatce, czasami na dekady, system przenosi również ludzi z dala od ich bloku, tych, którym ufają i z którymi się organizowali, lub przez cały kraj od ich rodziny i zwolenników. Ciągła ekspansja systemów i obiektów więziennych jest konieczna, aby móc oddzielać i dystansować nas od siebie nawzajem. Kiedykolwiek więźniowie powstają, państwo zwiększa i dostosowuje te środki.

Jak więc możemy dostosować się do innowacji w narzędziach i technikach kontroli? Po pierwsze, musimy je zrozumieć. Często to właśnie więźniowie odsiadujący długoletnie wyroki najlepiej potrafią obserwować, testować i opisywać zachowanie państwa, ponieważ widzieli, jak zmieniał się ono z czasem. To tylko jeden z wielu powodów, dla których musimy aktywnie umożliwiać im udział w przestrzeniach anarchistycznych.

Dla nas kluczowe jest więc rozwijanie zapasowych i zdecentralizowanych sposobów komunikacji, mimo inwigilacji i cenzury. Tylko tak możemy budować organizację i współpracę pomiędzy uwięzionymi a tymi, którzy są „bardziej wolni”. Korespondencja przypomina osobom uwięzionym, że nie są zapomniane, a ich oprawcom — że jesteśmy obecni i obserwujemy. Wsparcie materialne również jest niezbędne. Pieniądze dla więźniów anarchistycznych pomagają im nie tylko w zakupach w kantynie, ale mogą też wspierać innych więźniów, którzy nie mają zaplecza społecznego. Poza kantyną, środki te mogą być wykorzystane w więziennej gospodarce do zakupu lub wytworzenia narzędzi do komunikacji, albo do ochrony przed przemocą ze strony strażników lub innych więźniów.

Musimy również rozwijać zdolność do działań solidarnościowych i reagowania na to, czego dowiadujemy się od naszych towarzyszy wewnątrz — czy to przez demonstracje pod więzieniami, akcje telefoniczne, akty sabotażu czy inne formy działania, o których jeszcze nawet nie śniliśmy.

Kiedy anarchista trafia do więzienia, może stać się punktem łączącym ludzi wewnątrz i na zewnątrz. Nasze zaangażowanie w działania wspierające więźniów pozwala tej więzi przynosić owoce — nie tylko indywidualnie, ale w najlepszym wypadku jako wyzwanie dla państwa tam, gdzie jego władza jest najbardziej skoncentrowana.

Rola więźnia anarchistycznego i upolitycznionego może przybrać wiele form. Może on używać swojej pozycji, głosu i możliwości jego nagłośnienia, by mówić o szerszych

problemach. To informuje towarzyszy na zewnątrz o zmaganiach ludzi uwięzionych. W USA najlepiej było to widoczne w walkach o wyzwolenie Czarnych oraz we współpracy między Czarną Panterą a Czarną Armią Wyzwolenia, a także podczas powstań w więzieniach w całym kraju.

Niedawno widzieliśmy, jak Eric King wstawiał się za przyjaciółmi, których poznał w najtrudniejszych chwilach odsiadki. Widzieliśmy też ludzi zamkniętych w więzieniach w Atlancie za udział w Stop Cop City i w Pensylwanii za rzekomy udział w działaniach na rzecz wyzwolenia zwierząt, którzy wykorzystywali kontakty z mediami, aby mówić o warunkach panujących wewnątrz i opowiadać historie ludzi, których spotkali.

Większość więźniów nie ma nikogo, kto mógłby rozpowszechniać ich słowa – czy to przez bloga, zina, czy graffiti. Przestrzenie anarchistyczne mogą – i robią – właśnie to. Michael Kimble jest świetnym przykładem łącznika między wsparciem z zewnątrz a queerową społecznością więźniów, prowadzącą własne działania wzajemnej pomocy. Choć nadal żyje w bardzo trudnych warunkach i pod ciągłym atakiem, Marius Mason miał istotny wpływ na poprawę traktowania osób transpłciowych w federalnym systemie więziennym.

W 2020 roku Jeremy Hammond nagrał wideo z sobą i innymi więźniami, wyrażającymi solidarność z protestami Black Lives Matter. Malik Muhammad prowadzi bloga, gdzie opowiada historie i przeprowadza wywiady z ludźmi poznanymi w izolatkach. Dzięki swoim związkom z innymi anarchistami Michael Kimble dzieli się radykalną historią Czarnych na swoim bloku podczas Black History Month i Black August.

W ten sposób anarchistyczni więźniowie wiążą wewnętrzną walkę i radykalizację z szerszym ruchem na zewnątrz.

Działa to także w drugą stronę.

Z racji swojej pozycji, więźniowie anarchistyczni wzmacniają cały ruch, wpływając na jego analizy, metody i priorytety. Poprzez ich obecność w przestrzeni anarchistycznej demistyfikujemy uwięzienie i uczymy się nawzajem najlepszych praktyk i technik przetrwania. To z kolei daje innym siłę, by podejmować konieczne ryzyko, wiedząc, że nie są sami.

Nasze zaangażowanie we wspieranie więźniów przypomina nam o wartości konfrontacji z władzą państwową – nawet tam, gdzie jest najsilniejsza. Utrzymywanie relacji i ułatwianie udziału w działaniach ludzi fizycznie od nas odebranych daje ruchowi anarchistycznemu skrzydło walki „za linią wroga”.

Władza do uwięzienia, znikania, uciszania, odbierania nam towarzyszy, rodzin i przyjaciół musi być kwestionowana. A może to się wydarzyć tylko z udziałem innych upolitycznionych i rewolucyjnych więźniów.

Spotkania i wspólna walka w więzieniach wzmacniają więzi między kryminalizowanymi ludźmi a klasami podporządkowanymi – to nieformalna i nieregularna wymiana

między wrogami państwa.

Nasze kroki ku życiu w wolności są bez wątpienia kształtowane i wzmacniane przez wspólną walkę z tymi, których państwo pojmало.

Pomysłowość i odwaga potrzebne, by przetrwać i zachować wartości wewnątrz, mogą nas wiele nauczyć o duchu, jaki musimy w sobie wzbudzić, idąc naprzód.

Niech 11 czerwca będzie dniem refleksji nad tymi, których kochamy i z którymi wzrastamy i walczymy, choć są za kratami — oraz kolejnym krokiem przeciwko temu światu pełnemu więzień i sił, które je podtrzymują.

Aktualizacje więźniów:

- Marius Mason ma teraz mniej niż 2 lata do wyjścia! Mimo postępów, jakie poczynił dla siebie i innych osób transpłciowych w więzieniu, z powodu antytranspolityki rządu USA w marcu został przeniesiony z powrotem do zakładu karnego dla kobiet w Danbury (Connecticut). Państwo wymaga teraz, byśmy używali jego „martwego imienia” w korespondencji.
- Michael Kimble również został niedawno przeniesiony do innego zakładu w Alabamie. Nadal pracuje nad rewizją wyroku i uczestniczy w publikacjach anarchistycznych.
- Malik Muhammad, po strajku głodowym w proteście przeciwko konfiskacie mienia i innym nękaniom, został przeniesiony do innego zakładu w Oregonie. Tam również został zaatakowany i trafił do izolatki, fałszywie oskarżony o próbę zorganizowania strajku generalnego.
- Sean Swain kontynuuje współpracę z radiem Final Straw. Towarzysz Z również współpracował z Final Straw i pisał artykuły do „Texas Observer”.
- Xinachtli rozpoczął nową kampanię zbiórkową.

Międzynarodowo:

- Claudio Lavazza został zwolniony z więzienia w zeszłym roku po całym życiu poświęconym anarchistycznej walce.
- Nadal trwa walka Alfredo Cospito (Włochy) i Francisco Solar (Chile) przeciwko szczególnie brutalnym warunkom.
- Mónica Caballero wciąż organizuje się i przemawia z za krat w Chile — pojawiły się nowe apele o wsparcie finansowe.
- Nowe represje rozpoczęły się w Grecji, po przedwczesnym wybuchu bomby w Atenach, który zabił jednego towarzysza, a drugą osobę – Mariannę – poważnie ranił. Stoimy po stronie wszystkich oskarżonych w związku z tą sprawą.
- Nikos Maziotis odmówił „moralnego poprawienia” i powiedział wprost, że rewolucjoniści nie są „reedukowani”. Jego wniosek o warunkowe zwolnienie został odrzucony. Ma odsiedzieć pełny wyrok.
- Dodaliśmy dwóch kolejnych anarchistów do listy długoletnich więźniów – Aldo i Lucas Hernandez są przetrzymywani przez państwo chilijskie od grudnia 2022 roku i grozi im wiele dekad więzienia.

Z każdą nową i trwającą próbą państw świata narzucenia posłuszeństwa ich opresyjnym programom, czujemy jeszcze silniejszą potrzebę ich zniszczenia.



**Informacje o więźniach,
zbieranie funduszy,
wydarzenia,
działania,
raporty,
i więcej można
znaleźć na stronie**

JUNEIL.ORG